

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w G. II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Hausman

Protokolant: Weronika Górska

w obecności Prokuratora: Mirosław Gąska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2019 r. sprawy karnej:

J. D.

s. A. i M. zd. J., ur. (...) w G., pesel: (...), zam. (...)-(...) G., ul. (...), obywatelstwa polskiego,

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 lipca 2018 roku ok. godz. 22:55 w G. na ul. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, tj. samochód osobowy h. (...), o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając o godz. 23:44 – 0,81 mg/l, o godz. 23:47 – 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk

orzekł:

I. Oskarżonego **J. D.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 178 a § 1 kk i za czyn ten na mocy powyższego przepisu skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

II. Na mocy art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 3 (trzech).

III. Na mocy art. 43 § 3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu prawa jazdy.

IV. Na mocy art. 43a § 2 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięciu tysięcy) złotych.

V. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie obciążając nimi Skarb Państwa.

II K 1030/18

UZASADNIENIE

Dnia 21 lipca 2018r. w godzinach wieczornych oskarżony J. D. przyjechał samochodem marki H. o nr rej. (...) na ul. (...) w G. w okolice przepompowni nad W.. Wraz z nim był kolega i 2 znajome – D. K. (1) i S. Z. (1). Tam cała czwórka spożywała alkohol. Kolega oskarżonego wcześniej opuścił towarzystwo i ten został tylko z koleżankami. Gdy zrobiło się zimno cała trójka wsiadła do samochodu. W pewnej chwili, ok. godz. 23.00, oskarżony włączył silnik samochodu i ruszył. Po przejechaniu krótkiego odcinka oskarżony zjechał samochodem na pobocze i nie mógł wyjechać. Na miejsce

przyjechała policja, która zbadała trzeźwość oskarżonego. Okazało się, że jest on nietrzeźwy – 0,81 i 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: zeznania – T. B. – k. 91v i 80v; K. L. – k.91v, 9 i 47v; D. K. – k.92, 11 i 48; S. Z. – k.75;

Notatka – k.1; protokół – k.2-4 i 25).

Oskarżony J. D. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i przed Sądem odmówił składania wyjaśnień. W dochodzeniu wyjaśnił, że alkohol spożywał ze znajomymi. Gdy było jeszcze jasno, po przyjeździe, w miejsce jego spożywania samochód postawił w rowie. Po skończonym piciu poszedł z koleżankami do samochodu i włączył światła postojowe. Stojąc przy samochodzie zadzwonił po taksówkę. Po chwili przyjechała policja. Oskarżony stwierdził, że pod wpływem alkoholu nie przejechał nawet metra. Dodał, że dzwonił po taksówkę, którą chciał wrócić do domu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego uznając je za wykrętne i skierowane wyłącznie na obronę. Są one naiwne, nielogiczne i pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków.

Z zeznań świadków K. L., D. K. i S. Z. wynika jednoznacznie, że oskarżony kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwym. Z zeznań D. K. i S. Z. wynika, że do domu mieli zamiar wrócić taksówką bądź pieszo. Faktem jest, że z pisma na k. 54 wynika, że z telefonu oskarżonego zamówiono taksówkę o godz. 23.06. Z notatki policyjnej natomiast wynika, że policjanci dostali polecenie udania się na miejsce o godz. 22.55. Zestawienie tych faktów z zeznaniami K. L. prowadzi do wniosku, że oskarżony dzwonił po taksówkę już w momencie, gdy samochód był w rowie i nie mógł z niego wyjechać. Potwierdza to odwołanie kursu o godz. 23.12, kiedy zapewne na miejscu byli już policjanci i oskarżony był świadomy, że i tak nie wróci taksówką. Zresztą to zapewne stan nietrzeźwości był jedynym powodem wjechania do rowu. Przecież z zeznań K. L. wynika, że auto oskarżonego zmieniał kierunek świecenia z lewej na prawą stronę. Świadczy to o jeździe tzw. szlaczkiem. Zapewne cała trójka podjęła decyzję o powrocie taksówką po wjechaniu do rowu. Należy zauważyć, że zarówno D. K. i S. Z. były mocno pijane. Dlatego też Sąd nie kwestionuje ich wiarygodności, a na karb upojenia alkoholowego zrzuca nieścisłości w zeznaniach co do momentu wezwania taksówki. Sąd dał wiarę tym świadkom, jak również K. L. – nie znajdując podstaw, by je kwestionować. Sąd dał również wiarę zeznaniom T. B., choć nie miały one tak dużego znaczenia dla sprawy.

W świetle powyższego wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a czyn jego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 178a§1 kk. Oskarżony, bowiem kierował pojazdem mechanicznym będąc w stanie nietrzeźwości.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował wysoki stopień stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego. Okolicznością łagodzącą jest niekaralność oskarżonego.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara ograniczenia wolności jest adekwatna do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu oraz bierze pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

Orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenia pieniężnego było obligatoryjne. Zważywszy na fakt, iż wysokość tych środków karnych jest w najniższym możliwym wymiarze nie można mówić o rażącej surowości.

Ponieważ oskarżonemu nie zatrzymano prawa jazdy Sąd zobowiązał go do zwrotu dokumentu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 624§1 kpk.